



Zofia Florczak

(14 sierpnia 1912 – 5 grudnia 1996)

Teresa Dobrzyńska

ZOFIA FLORCZAK

(14 sierpnia 1912 – 5 grudnia 1996)

Należała do grona długoletnich członków Pracowni Poetyki Teoretycznej i Języka Literackiego Instytutu Badań Literackich PAN. Z Instytutem związana była od 1954 r. do czasu przejścia na emeryturę. Pracując pod kierunkiem prof. Marii Renaty Mayenowej, prowadziła badania z zakresu historii piśmiennictwa polskiego i dziejów myśli językoznawczej. Była wzorową pracownicą, a swoją postawą, kulturą osobistą i poczuciem taktu tworzyła klimat harmonii, sprzyjający nawiązywaniu głębokich przyjaźni i więzi koleżeńskich w obrębie zespołu. Tę harmonię dopełniał wymiar estetyczny, umiłowanie prostego piękna.

Od młodych lat związała się z harcerstwem i w całym swoim długim, bogatym życiu pozostawała wierna ideałom harcerskim. Była otwarta na ludzi, cechowały ją prawość i pogoda ducha, szczery patriotyzm, odwaga i roztępa, zaangażowanie w sprawy społeczne i pracę wychowawczą, rzetelny stosunek do obowiązków, umiłowanie świata w całym jego bogactwie przyrody i kultur. Jako harcerka poświęcała się z oddaniem pracy na rzecz potrzebujących. Przed wojną działała w Komitecie Pomocy Bezdomnym i Bezrobotnym (w sekcji kultury), przez kilka lat powojennych była zastępczynią dyrektora, kierowniczką działu szkolenia i wykładowcą w Centrum Szkolenia Pracowników Opieki Społecznej w Łodzi (stanowiącym agendę Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej).

Była harcerką wielkiego formatu, harcmistrzynią, przedwojenną instruktorką. W roku 1943 została reprezentantką Komendy Pogotowia Harcerek w Naczelnictwie ZHP. Powierzona jej wówczas funkcję naczelniczki Organizacji Harcerek pełniła nieprzerwanie do śmierci (przed 1989 r. w sposób niejawni).

Chociaż pracą naukową zajęła się późno (jak wiele osób, których młodość przypadła na czas wojny), także i w tej dziedzinie pozostawiła znaczące dokonania. Pracę tę traktowała bardzo poważnie – jako udział w rozwijaniu polskiej nauki i kultury.

Jej pierwsza książka, opracowana wraz z Lucyllą Pszczołowską 3-tomowa antologia *Ludzie oświecenia o języku i stylu* (1958), przyniosła bogatą dokumentację świadomości językowo-stylistycznej tamtej epoki. Przygotowując materiały, Zofia Florczak z wielkim oddaniem prowadziła kwerendy w bibliotekach prowincjonalnych, w zbiorach zgromadzeń zakonnych. Książka weszła do zestawu lektur obowiązujących na studiach polonistycznych, korzystają z niej badacze zajmujący się oświeceniem i historią lingwistyki.

Kolejna książka, 2-tomowa: *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku. Studium z zakresu socjologii pisarstwa* (1967), była

rozprawą doktorską, przygotowaną pod kierunkiem prof. Konrada Górskiego. Jako praca z dziedziny geografii i socjologii piśmiennictwa miała na gruncie polskim charakter nowatorski. Wyniki przeprowadzonych badań posłużyły jej autorce m.in. przy opracowaniu not biograficznych pisarzy, drukarzy i korektorów, których pisma czy wydawnictwa uwzględnione zostały w podstawie materiałowej *Słownika polszczyzny XVI wieku*.

W dalszych swych badaniach powróciła do tematyki oświeceniowej i zajęła się poszukiwaniem związków między polską filozofią języka a myślą zachodnioeuropejską. Po serii artykułów opublikowała rozprawę *Europejskie źródła*



Zofia Florczak

teorii językowych w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku. Studia z dziejów teorii języka i gramatyki (1978). Książka ukazuje szeroką panoramę poglądów na język, jego powstanie i rozwój, uniwersalne i etniczne aspekty mowy ludzkiej, a także starania o doskonalenie języka i o utrzymanie jego poprawności, tak ważne zwłaszcza w dobie zaborów. Opracowanie to ujawnia nie znane wcześniej konteksty polskiej świadomości językowo-stylistycznej, wskazuje wątki myślowe rozwijane w okresie kształtowania się światopoglądu naukowego w lingwistyce. Stanowi podstawową lekturę dla badaczy oświecenia i historii myśli językoznawczej.

Ostatnią dużą pracą Zofii Florczak, a zarazem podstawą jej habilitacji, było przygotowanie edycji pism prekursora strukturalnej morfonologii, autora *Pierwszych zasad gramatyki języka polskiego* – Józefa Mrozińskiego, generała wojsk napoleońskich i dowódcy z powstania listopadowego. Wydane w 2 tomach *Dziela wszystkie* (1986 – 1987), starannie opracowane, poprzedzone przez badaczkę szkicem biograficznym oraz opatrzone studium Marii Renaty Mayenowej, mają dużą wartość dla historii językoznawstwa oraz dla wiedzy o kulturze polskiej początku XIX wieku.

Pozostawiła ponadto kilka prac spoza głównego nurtu swoich badań. Podjęła m.in. inicjatywę uporządkowania i skatalogowania zbioru poloników w Bibliotece Bodlejańskiej w Oxfordzie. Liczący blisko 2 tys. woluminów księgozbiór został przez nią opisany z autopsji i choć praca przebiegała w spartań-

skich warunkach, udało się doprowadzić do jej ukończenia. Po wielu latach starań katalog ukazał się drukiem w r. 1992 („Bodleian Library Record” t. 14 nr 3). Ułatwienie dostępu do polskich zasobów „Bodleiany” jest szczególnie ważne wobec strat, jakie w czasie wojen poniosły biblioteki w kraju.

Na przełomie r. 1967 i 1968 Zofia Florczak odbyła podróż do Afryki, gdzie przez kilka miesięcy mogła obserwować pracę leprozorium w Bulubie (Uganda), prowadzonego przez Polkę, dr Wandę Błęńską. Owocem tej podróży stały się dwie małe książeczki ukazujące heroiczną i przebiegającą w niezwykłych warunkach pracę znanej szeroko w świecie lekarki trędowatych. Pierwsza z tych książeczek, pt. *Dokta* (1993), kreśli jej biografię, druga, pt. *Buluba* (1994), jest cyklem reportaży z Ugandy, w żywy sposób przedstawiających historię i dzień dzisiejszy Buluby oraz pracę dr Błęńskiej wśród trędowatych

Pod koniec życia poświęciła się Florczak dokumentowaniu historii harcersstwa. Uczestniczyła w pracach zespołu, który pod auspicjami Instytutu Historii PAN przygotował 2 obszernie tomy ukazujące udział i rolę harcerek w ziałaniach konspiracyjnych w okresie wojny i okupacji: *Harcerki 1939 – 1945* (1973, 1983), oraz *Harcerki 1939 – 1945. Relacje – pamiętniki* (1985). Obie książki są nie tylko świadectwem pewnego etapu historii Polski. Są testamentem duchowym pokolenia wychowanego na ideałach harcerskich, pokolenia, które własną wizję świata musiało konfrontować z okrucieństwem i barbarzyństwem wojny.

Ostatnią inicjatywą Zofii Florczak było podjęcie pracy nad książką dokumentującą działalność Olgi Małkowskiej, założycielki harcerstwa żeńskiego. Sama też ma zapewnione miejsce w historii tego ruchu.

Mimo pogarszającego się zdrowia do końca pozostała czynna i zachowała dyscyplinę wewnętrzną. Z ciepłym humorem nazywała siebie oraz grupę pań reprezentujących dawną Organizację Harcerek „Wędrowniczkami Zachodniego Stoku”, podnosząc do rangi symbolu wspólne spacerowanie w czasie majowych spotkań w Nałęczowie, gdzie zbierały się przedstawicielki chorągwi z całej Polski.

Kiedy nad jej grobem na warszawskich Powązkach modlił się ksiądz Zdzisław Peszkowski, pozdrowienie w języku suahili wygłaszała dr Wanda Błęńska, a drużyny harcerek śpiewały harcerskie pieśni – wszyscy tam zgromadzeni mieli świadomość, że odszedł Ktoś niezwykły.

Teresa Dobrzyńska